



Wrocławski Park Technologiczny

3755637

Technologie są SMART

● Inteligentne technologie z Wrocławia wzbudzają duże zainteresowanie w kraju i za granicą

● We Wrocławskim Parku Technologicznym powstają rozwiązania, które ułatwiają życie



► Patryk Maria Arłamowski to jeden z najmłodszych wynalazców. LightBox to urządzenie, które wzbudziło zainteresowanie na Międzynarodowych Targach CeBIT 2014 w Hanowerze. Pozwala sterować oświetleniem za pomocą aplikacji w smartfonie lub tablecie

Wrocław

Marcin Walków

marcin.walkow@gazeta.wroc.pl

Firmy z Wrocławskiego Parku Technologicznego - Arta Tech oraz Arłamowski Investment odniosły sukces na Międzynarodowych Targach CeBIT 2014 w Hanowerze. To największe targi informatyczne, oprogramowania, sprzętu komputerowego i nowych technologii w Europie. Co roku biorą w nich udział miliony zwiedzających - specjalistów, inżynierów, właścicieli firm, dziennikarzy, handlowców.

Nawet grzejnik może być inteligentny

Produktem, który miał swoją premierę na targach CeBIT, jest LightBox. To niewiele większe od pięciocentymetrowego urządzenie, pozwalające sterować oświetleniem LED za pomocą smartfona.

Można je zamontować w starej lampie, pod sufitem lub łóżkiem i podłączając np. taśmę LED, odmienić wnętrze. W ten sposób można też stworzyć lampę z funkcją łagodnego zasypiania, ważną dla dzieci.

- Już niebawem LightBox automatycznie zgasi światło,

gdy wyjdziemy z pokoju - dodaje Arłamowski. W podobny sposób można sterować roletami okiennymi, ustawiając ich podnoszenie na godz. 8 rano, na czas pobudki. Bo choć LightBox współpracuje tylko z oświetleniem LED, Patryk Arłamowski tworzy rozwiązania również dla innych urządzeń.

Jego firma nie koncentruje się na produkcji, ale pracach badawczo-rozwojowych. - Na przykład, współpracując z producentami bram garażowych, pomagamy im zamienić zwykłą bramę w inteligentne urządzenie, sterowane smartfonem - wyjaśnia Patryk Arłamowski.

- W Polsce automatyzacja to wciąż gadżet. W Europie i Stanach Zjednoczonych takie urządzenia sprzedawane są w setkach tysięcy miesięcznie. Każde urządzenie można by zamienić w inteligentne, nawet grzejnik - zapewnia młody przedsiębiorca.

- Każde urządzenie można by zamienić w inteligentne - zapewnia Patryk Arłamowski

Zastosowania automatyki domowej nie ograniczają się do sterowania światłem czy bramą do garażu. Sam pomysł LightBoxa zrodził się podczas pracy nad... inteligentnym wózkiem inwalidzkim.

Wózek inwalidzki, który czyta w myślach

Pozwoli on osobom sparalizowanym, dotychczas uzależnionym od pomocy innych, poruszać się i wchodzić w interakcję z otoczeniem.

- Będzie odczytywał i analizował fale mózgowe, tak jak podczas badania EEG. Osoba całkowicie sparalizowana siłą myśli będzie mogła kierować wózkiem, włączyć światło, otworzyć drzwi lub okna, albo wezwać pomoc, gdy będzie jej potrzebować - zdradza Patryk Arłamowski.

Dotychczas opracował m.in. koncepcję autonomicznego systemu inteligentnego budynku DARIN. Była to jego praca dyplomowa na Wydziale Elektroniki Politechniki Wrocławskiej. Stworzył urządzenia produkowane w całości w Polsce, a mimo to tańsze niż oferowane przez konkurentów. LightBox i inteligentny wózek inwalidzki powstają w jego kolejnej firmie.

Arłamowski Investment jest w fazie inkubacji w Dolnoślą-

skim Akademickim Inkubatorze Przedsiębiorczości we Wrocławskim Parku Technologicznym. - Korzystamy na preferencyjnych warunkach z nowoczesnych laboratoriów i sprzętu. Komercyjny dostęp do takiej infrastruktury jest bardzo ograniczony... albo bardzo drogi - mówi Patryk Arłamowski. ●

Czy wiesz, że...

Firmy z Wrocławskiego Parku Technologicznego są nagradzane w konkursach w kraju i za granicą?

Dolnośląski Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości zdobył tytuł Najlepszego Naukowego Inkubatora na Świecie w 2013 r. w kategorii „zwrot z inwestycji publicznych”. Trzy firmy - Advatech sp. z o.o., PGS Software SA, Kriosystem sp. z o.o. otrzymały wyróżnienia w konkursie „Diamenty Forbes 2014”. Wrocławski Park Technologiczny od momentu powstania również zdobywa nagrody. Wśród nich tytuł „Gazeta Biznesu” w latach 2011 i 2012, wyróżnienia w „Diamentach Forbesa” w latach 2012 i 2013. Ale także za najlepszą realizację architektoniczną w latach 2003-2005 w kategorii budynku produkcyjnego od prezydenta Wrocławia czy też nagrodę dla „Wydarzenia Roku województwa dolnośląskiego” w 2008 roku.

Rozmowa w Parku

E-Ink, czyli papier nie do zdarcia

Rozmowa z Pawłem Horbaczewskim, właścicielem firmy Arta Tech, dostarczającej nowych rozwiązań na bazie papieru elektronicznego

● Zaco Polacy pokochali czytniki-e-booków?

Przed wszystkim za wygodę i mobilność. Jako pierwsi ich zalety docenili ludzie często podróżujący. Czytnik e-booków pozwala zabrać ze sobą tysiące książek - nie w kilku walizkach, ale w kieszeni. Takie urządzenie waży średnio od 180 do 300 g. Przed wszystkim jednak pokochaliśmy je za wszystkie zalety papieru elektronicznego.

● To znaczy?

E-papier naśladuje zwykłą kartkę papieru w książce. W przeciwieństwie do tabletów czy komputera, na których też można czytać e-booki, na papierze elektronicznym tekst nie jest wyświetlany, ale pokazywany. Przez to nie świeci w oczy. Obraz odświeża się tylko w momencie „przerzucania” kartki. To również przekłada się na wydłużony czas pracy na baterii. Jedno ładowanie pozwala korzystać z urządzenia nawet miesiącami.

● Podczas targów CeBIT firma Arta Tech zaprezentowała MIDIA InkPhone. To smartfon z ekranem z e-papieru czy czytnik e-booków z funkcją dzwonienia?

Sami często się nad tym zastanawiamy. Produkt wyewoluował z urządzeń do czytania książek, bo to w nich się specjalizujemy. Postanowiliśmy jednak wejść na rynek z czymś innym, ciekawszym niż proponuje reszta producentów.

● MIDIA InkPhone wypreżetowuje smartfony?

Niesądzą, bo wpisuje się w inne wymagania. To nie jest produkt młody.

medialny, ale nastawiony na funkcjonowanie w warunkach, w których obecne smartfony się nie sprawdzają. Tam, gdzie w silnym oświetleniu błyszczący ekran jest mniej czytelny, gdzie potrzebny jest wydłużony czas działania. Są reszty użytkowników, którzy nie potrzebują „bajerów”. Dzwonią, wysyłają esemesy, sprawdzają e-maile. I czytają dużo e-booków.

● Czy to odpowiedź na to, że większość użytkowników smartfonów nie wykorzystuje potencjału ich funkcji?

Poniekąd tak. MIDIA InkPhone to smartfon dla przeciwników smartfonów. E-papier zawsze był dla świadomych użytkowników. Czytnik e-booków dziś nie jest tańszą alternatywą dla tabletu, kosztuje prawie tyle samo. To rozwiązanie dla ludzi świadomych swoich potrzeb. Którzy wiedzą, co w urządzeniu jest im potrzebne. I wiedzą dokładnie, co również jest im w urządzeniu zbędne. Zawsze powtarzam: na tablecie czy smartfonie też można oglądać filmy, ale telewizor nadaje się do tego lepiej. Tak samo jest z czytaniem.

● Arta Tech nie ogranicza się do produkcji urządzeń.

Z czytnikami e-booków nierozdzielnie związane są usługi. Od 2011 r. dysponujemy platformą, na której przeglądamy nowe książki i prasę, jednym kliknięciem je pobieramy i jednym kliknięciem płacimy. Pracujemy też nad „chmurą”, która umożliwi archiwizację kupionych e-booków, a także przechowywanie i synchronizację własnych dokumentów na różnych urządzeniach. Sądzą, że zaprezentujemy ją już za 2-3 miesiące. ●

